

poniedziałek, 16.03.2026

## Fala chrztów dorosłych we Francji: religijne ożywienie na duchowej pustyni

Od 2015 r. liczba dorosłych, którzy chcą przyjąć chrzest w Kościele katolickim we Francji wzrosła pięciokrotnie; tym roku ochrzci się 20 tys. dorosłych Francuzów. Zdaniem wicedyrektora ISKK ks. dr hab. Wojciecha Sadłonia, wysepki ożywienia religijnego pojawiają się w krajach, które są „duchową pustynią”.

Początek Wielkiego Postu to w Kościele katolickim to okres, kiedy do przyjęcia chrztu przygotowują się osoby dorosłe w ramach tzw. katechumenatu. Ludzie ci przyjmą chrzest podczas Liturgii Wigilii Paschalnej w Wielką Sobotę.

Dane z raportu publikowanego co roku przez Konferencję Episkopatu Francji wskazują, że liczba dorosłych, którzy przyjmą w tym roku sakrament chrztu, jest rekordowa i rośnie kolejny rok z rzędu.

W 2015 r. w całej Francji chrzest przyjęło 3900 osób dorosłych, w 2016 r. przyjęły go 4124 osoby, a w 2017 r. - 4503 osoby. Przez następne kilka lat liczba katechumenów utrzymywała się na podobnym poziomie, by zacząć znowu rosnąć w 2023 r. W roku 2024 ochrzciło się 7135 dorosłych, a w 2025 r. - 10 384. Według Konferencji Episkopatu Francji, w tym roku do przyjęcia chrztu przygotowuje się 20 tys. dorosłych.

Wicedyrektor Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego ks. dr hab. Wojciech Sadłoń przekazał, że liczby te dotyczą dorosłych obywateli Francji, którzy wiary nie wynieśli z rodzinnych domów, lecz do decyzji o przyjęciu chrztu doprowadziły ich lata własnych poszukiwań duchowości i sensu życia.

- Francuscy biskupi robią wszystko, żeby osoby przygotowujące się do chrztu zostały otoczone duszpasterską troską, choć nie jest to łatwe zadanie - ludzi jest dużo, a księży, którzy mogliby towarzyszyć duchowo jest niewystarczająco. Wyraźnie temat chrztu dorosłych cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem we Francji. Episkopat francuski przygotował specjalne materiały. Wzrastająca liczba chrztów dorosłych stała się w ostatnim czasie we Francji przedmiotem debaty publicznej, przygotowywane są raporty, prowadzone są badania socjologiczne tego zjawiska - stwierdził.

Duchowny zaznaczył, że dane sondażowe zebrane w innych krajach Zachodu również wskazują na pewien rodzaj ożywienia religijnego. Jak podaje portal Vatican News, w archidiecezji Westminster do przyjęcia chrztu przygotowuje się w tym roku ponad 800 dorosłych, a w archidiecezji Southwark - 590 dorosłych. W obu londyńskich archidiecezjach są to najwyższe liczby od 2011 r.

- Dane ze Stanów Zjednoczonych wskazują na rosnące zainteresowanie Pismem Świętym oraz częstsze uczestnictwo we Mszy św. w grupie osób pomiędzy 16. a 24. rokiem życia - stwierdził ks. Sadłoń.

Dodał, że podobny trend można dostrzec również w Wielkiej Brytanii, przy czym angielski trend dotyczy w większym stopniu młodych mężczyzn niż kobiet i przede wszystkim wielkich miast. W tych krajach badania pokazują wzrost zainteresowania praktykami religijnymi, m.in. udziałem w nabożeństwach i postem, a także tradycją Kościoła. Wspomniał również, że słyszał o podobnym zjawisku w Tallinie, w Estonii.

- Zjawisko to jest wyraźnie dostrzegalne, jednak nie można jeszcze mówić o odwróceniu trendu sekularyzacji czy odradzaniu się religijności w tych krajach - ocenił.

Zdaniem wicedyrektora ISKK jest to raczej znak, że zachodnie społeczeństwa się pluralizują i w ramach tej różnorodności pojawia się miejsce na ożywienie religijne. - Dotyczy to zwłaszcza ludzi, którzy w świecie pełnym chaosu poszukują sensu, wartości, tradycji i tożsamości. Te osoby zaczynają na nowo interesować się Kościołem - zastrzegł.

Ks. Sadłoń zaznaczył, że czynnikiem sprzyjającym religijnemu ożywieniu we Francji może być zetknięcie sekularyzującego się społeczeństwa z wyznawcami islamu, którzy są osobami o bardzo silnie zaznaczonej religijnej tożsamości. - To zetknięcie może sprzyjać religijnym poszukiwaniom i odkrywaniu własnych religijnych korzeni - ocenił.

Ks. Sadłoń zastrzegł, że trudno jeszcze wyrokować, czy zjawisko to okaże się trwałym trendem.

- Jeśli zjawisko okaże się trwałe, być może będzie przyczynkiem do podważenia panującego przekonania, że religia w Europie jest passé, że im bardziej człowiek jest postępowy i nowoczesny, tym jest mniej religijny. Choć jeszcze raz podkreślę - to, że zaczynają się pojawiać wysepki ożywienia religijnego, jeszcze nie oznacza, że cała Europa zaczyna wracać do religii - zastrzegł.

Według ks. Sadłonia, w Polsce wciąż mamy do czynienia z odwrotnym trendem - to właśnie młodzież i młodzi dorośli najszybciej porzucają praktyki religijne. Fala apostazji w okresie pandemii dotyczyła głównie młodszych osób. Dlatego - zdaniem duchownego - na tym etapie nie należy oczekiwać, że zjawiska zachodzące w krajach Europy Zachodniej będą przebiegać podobnie nad Wisłą.

- Francja jest jednym z najbardziej zsekularyzowanych krajów europejskich. Można pokusić się o stwierdzenie, że to zjawisko wyrasta jakby na duchowej pustyni - zastrzegł.

Jak podkreślił młodym Polakom religia i Kościół katolicki wciąż kojarzy się z czymś narzucanym przez dominującą kulturę oraz z systemem zakazów i nakazów, podczas gdy młodzi Francuzi, którzy w zasadzie chrześcijaństwa dotąd nie znali, zaczynają dostrzegać w nim coś świeżego i pociągającego. Zwłaszcza, że - jak wynika z badań przeprowadzonych wśród katechumenów - najczęściej usłyszeli o nim po raz pierwszy nie od rodziców, ale od rówieśników.

Iwona Żurek (PAP)

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/arttykul/121801/>